

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa B. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.205,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.028,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że T. S. (1) i K. S. (1) są właścicielami samochodu osobowego marki M. (...) nr rej (...), który wykorzystywali na co dzień jako środek komunikacji. W dniu 15 maja 2017 r. doszło do kolizji drogowej pomiędzy tym pojazdem a samochodem marki M. (...) nr rej (...), którego posiadacz był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w S.. Poszkodowani zgłosili ubezpieczycielowi szkodę w dniu wypadku i nie otrzymali od niego pocztą elektroniczną jakiegokolwiek wiadomości zawierającej propozycję bezgotówkowego zapewnienia im pojazdu zastępczego, a szczegółowe warunki oferty w tym zakresie zostały im przedstawione dopiero w protokole z oględzin sporządzonym w dniu 25 maja 2017 r. Jeszcze w dniu wypadku poszkodowani zlecieli naprawę uszkodzonego pojazdu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i w tymże dniu powód zawarł z nimi umowę najmu pojazdu samochodowego marki L. (...) nr rej. (...), a po zakończeniu umowy wystawił fakturę VAT za korzystanie z auta w okresie od 15 maja 2017 r. do 29 czerwca 2017 r. na łączną kwotę 6.075,00 zł przy przyjęciu stawki 135,00 zł netto dziennie. Poszkodowani dokonali na rzecz powoda cesji wierzytelności z roszczenia o wyrównanie szkody polegającej na wynajmie pojazdu zastępczego. W dniu 6 lipca 2017 r. powód wezwał ubezpieczyciela do zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przez czas naprawy powypadkowej, a decyzją z dnia 21 lipca 2017 r. pozwany przyznał poszkodowanym odszkodowanie w kwocie 3.870,00 zł za najem pojazdu przez 45 dni przy stawce 86,00 zł brutto za dobę. Ustalono ponadto, że wypożyczalnie samochodów stosują stawki od 184,50 zł za dobę do 293,74 zł za dobę. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd meriti uznał, że pozwany nie udowodnił twierdzenia o przesłaniu poszkodowanym w dniu 15 maja 2017 r pocztą elektroniczną wiadomości zawierającej propozycję bezgotówkowej organizacji pojazdu zastępczego.

Po ustaleniu tego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo o zapłatę różnicy pomiędzy rzeczywiście poniesionymi przez poszkodowanych kosztami najmu a kwotą wypłaconą im przez ubezpieczyciela, wskazując w pierwszej kolejności, że warunki odpowiedzialności pozwanego określają: art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c., art. 436 § 2 k.c. a ponadto przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.). Stosownie do art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a w myśl jej art. 35 ubezpieczenie to obejmuje odpowiedzialność cywilną każdej osoby, która, kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Sąd ocenił, że zgodnie z tymi unormowaniami pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego u niego sprawcę, a powód dochodził odszkodowania jako następca prawny pierwotnych wierzycieli na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 15 maja 2017 r. Strona pozwana nie kwestionowała okoliczności zdarzenia ubezpieczeniowego, ani własnej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia, nie zgodziła się natomiast z ustaloną przez powoda wysokością dobowej stawki czynszu za wynajęcie pojazdu zastępczego, podnosząc, że w dniu zgłoszenia szkody złożyła poszkodowanym drogą mailową na adres wskazany w zgłoszeniu szkody propozycję bezgotówkowej organizacji pojazdu zastępczego i zastrzegła przy tym możliwość weryfikacji stawki najmu w przypadku skorzystania z oferty innego podmiotu.

Rozpatrując zasadność roszczenia powoda, Sąd I instancji zważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie potwierdzono, że koszty wynajęcia samochodu zastępczego pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, a wobec tego powód był co do zasady uprawniony do dochodzenia zwrotu kosztów najmu takiego pojazdu, zwłaszcza że auto uszkodzone w wypadku służyło poszkodowanym na co dzień, począwszy od dojazdów do pracy po wyjazdy na zaplanowany urlop, a zatem w przypadku niemożności korzystania z niego rzecz

naturalną był najem samochodu zastępczego. Sąd podniósł, że skoro w pojeździe stwierdzona została szkoda częściowa podlegająca naprawie, to uzasadnionym czasem najmu pojazdu zastępczego jest czas od chwili uszkodzenia pojazdu do chwili jego naprawy oraz że w orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu, co oznacza obowiązek zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego za rzeczywisty, a nie technologiczny, czas naprawy uszkodzonego auta. Zaznaczono, iż w aktualnej linii prezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego trudno znaleźć argumenty uzasadniające zawężenie zakresu refundacji wyłącznie do technologicznego czasu naprawy, natomiast przyjmuje się, że uzasadnionym czasem najmu pojazdu zastępczego jest okres, w którym uszkodzony pojazd mechaniczny w normalnym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu faktycznych elementów naprawy oraz procesu likwidacji szkody, mógł zostać naprawiony. Sąd meriti podniósł, że w rozpoznawanej sprawie samochód uległ uszkodzeniu w dniu 15 maja 2017 r. i w tymże dniu poszkodowani wynajęli pojazd zastępczy na czas do zakończenia naprawy pojazdu, tj. do dnia 29 czerwca 2017 r. W tym okresie czasu poszkodowani faktycznie nie mieli możliwości korzystania ze swojego auta, a więc w tych okolicznościach wynajem samochodu przez 45 dni jawił się jako racjonalny i odpowiadający realnemu okresowi naprawy pojazdu uszkodzonego.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa udowodniła swoje roszczenie również co do wysokości. Sąd stwierdził, że skoro poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać najtańszego na rynku dostawcy usługi w postaci naprawy pojazdu, to podobnie nie musi poszukiwać najtańszej oferty wynajmu pojazdu zastępczego, a oprócz kryterium ceny ma on prawo brać pod uwagę kryterium wygody, jakości i dostępności usługi. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by stawka dobowa zastosowana przez powoda i zaakceptowana przez poszkodowanego odbiegała od stosowanych na lokalnym rynku, a ponadto pojazd zastępczy wynajęto za cenę standardowo oferowaną wszystkim klientom powoda. Zastosowane stawki nie odbiegają od stawek rynkowych za pojazdy tej samej klasy (segment B), a wręcz są niższe, wobec czego należy uznać zastosowaną przez powoda stawkę za uzasadnioną. Zdaniem Sądu, strona pozwana nie złożyła żadnych wniosków dowodowych na zakwestionowane przez siebie okoliczności, w szczególności nie wykazała swoich twierdzeń, że koszt wynajmu samochodu zastępczego na rynku lokalnym wynosił 86,00 zł brutto za dobę; skoro to na niej spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie, to pozwana mu nie sprostała. W tej sytuacji zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.205,00 zł, a o odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.), mając na uwadze, że roszczenie o odszkodowanie zgłoszono w dniu 6 lipca 2017 r. w toku postępowania likwidacyjnego, co oznacza, że powód był uprawniony do żądania odsetek za opóźnienie od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego terminu do likwidacji szkody tj. od dnia 8 sierpnia 2017 r. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda kwotę 1.028,00 zł, na którą składała się kwota 900,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), kwota 111,00 zł jako opłata sądowa od pozwu oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany ubezpieczyciel, zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, jak również zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania drugoinstancyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zasądzeniu odszkodowania, które wraz z wypłaconym już przez stronę pozwaną świadczeniem przekracza wysokość szkody doznanej przez poszkodowanych;
- art. 362 k.c. w związku z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powiększenia się rozmiaru szkody, a także pominięcie obowiązku poszkodowanego w

zakresie minimalizacji szkody w sytuacji wynajmu pojazdu zastępczego za stawkę rażąco przewyższającą stawki za najem pojazdów klasy B na lokalnym rynku, polegającego na nieskorzystaniu przez poszkodowanego z oferty przedstawionej przez ubezpieczyciela;

- art. 361 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił, iż najem pojazdu zastępczego za stawkę 135,00 zł brutto za dobę stanowi normalne następstwo przedmiotowej szkody;
- art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonych przez stronę pozwaną dowodów na okoliczność zgłoszenia poszkodowanym propozycji bezgotówkowego zapewnienia pojazdu, chociaż okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów skutkującą uznaniem, że poszkodowany w ogóle nie musi się liczyć z interesem ubezpieczyciela,

a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że najem pojazdu zastępczego klasy B za stawkę 135,00 zł brutto za dobę stanowi wydatek celowy i ekonomicznie uzasadniony, a także że jest to stawka rynkowa.

Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2018 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Przede wszystkim nie można z pewnością zgodzić się z tezą skarżącego, iż ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego „(...) niewątpliwie wynika, że poszkodowany otrzymał od pozwanej ofertę najmu pojazdu zastępczego i to już w dniu zgłoszenia szkody (...)”; w tym kontekście powoływana jest znajdująca się w aktach szkodowych wiadomość wysłana przez ubezpieczyciela pocztą elektroniczną, gdzie w istocie przedstawiono ofertę organizacji wynajmu pojazdu zastępczego wraz z pokryciem jego kosztów. Autor apelacji zapomina jednak, że oferta taka – aby wywołać skutki prawne – musiałaby dojść do wiadomości poszkodowanych tak, aby mogli się z nią zapoznać, a zatem – o ile strona chce wywieść z tego faktu skutki prawne – należałoby to udowodnić, tym bardziej, że faktowi temu zaprzeczają przesłuchani w charakterze świadków T. S. i K. S.. Tymczasem pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na tę okoliczność, a co więcej, dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych zaprzeczają jego twierdzeniom w tym zakresie. Z wydruku przedmiotowej wiadomości wynika bowiem, że nawet jeśli został on wysłany – jak wywodzi ubezpieczyciel – to przesłano go na adres (...), podczas gdy poszkodowani w zgłoszeniu szkody podali inny adres, a mianowicie (...) – oczywiste jest więc, że przesłanej na inny adres wiadomości nie mogli otrzymać. W konsekwencji nie sposób podzielić zarzutów ubezpieczyciela pod adresem K. i T. S. (1) dotyczących ich rzekomego nieliczenia się z interesem ubezpieczyciela i niedopełnienia ich obowiązków w zakresie minimalizacji szkody, co winno jakoby skutkować brakiem związku przyczynowego pomiędzy szkodą w ich majątku w postaci wydatków stanowiących różnicę pomiędzy kosztem rzeczywistego najmu pojazdu zastępczego a kosztem najmu według stawek zaproponowanych przez ubezpieczyciela.

Prawdą jest, że – jak słusznie przyjęto w orzecznictwie – jeżeli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami (zwłaszcza co do klasy i stanu auta) pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione” (tak np. w uchwale SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC Nr 6 z 2018 r., poz. 56). Nie sposób jednak nie zauważyć, że w okolicznościach sprawy niniejszej propozycja taka nie została złożona posiadaczom uszkodzonego pojazdu przez pozwanego w rozsądnym terminie, choć dysponował on wszelkimi możliwościami, by tego dokonać; sposobność taka istniała zarówno podczas zgłaszania szkody, jak i później, kiedy możliwe było

przesłanie bez nieuzasadnionej zwłoki stosownej oferty na adres poczty elektronicznej, który pozwani pozostawili w celu ewentualnego nawiązania z nimi dalszego kontaktu w razie potrzeby. Ubezpieczycielowi udało się skutecznie zaproponować T. i K. S. (1) pojazd zastępczy dopiero 10 dni po zgłoszeniu szkody (25 maja 2017 r.) podczas oględzin uszkodzeń pojazdu przez przedstawiciela pozwanego. W ocenie Sądu II instancji nie sposób oczekiwać, aby poszkodowani w ramach swojego obowiązku współpracy z dłużnikiem w celu zmniejszenia szkody oczekiwali tak długo na ewentualną propozycję zapewnienia im pojazdu zastępczego, obywając się przez ten czas bez samochodu niezbędnego im w życiu codziennym – w sytuacji, gdy zdawali sobie sprawę, że ubezpieczyciel w ramach swej podwyższonej staranności profesjonalisty związanej z wykonywaną działalnością winien im taką propozycję złożyć niezwłocznie, jak również że bez przeszkód był w stanie to uczynić, wykorzystując udostępniony mu adres poczty elektronicznej. Skoro podmiot zobowiązany do naprawienia szkody w postaci wydatków związanych z koniecznością korzystania z pojazdu zastępczego w miejsce uszkodzonego nie kwapił się ze złożeniem oferty w tym zakresie, a poszkodowani – wobec jego bierności w czasie następującym bezpośrednio po zgłoszeniu szkody – nie mieli podstaw do czynienia założenia, że w ogóle kiedykolwiek to nastąpi, trudno zasadnie zarzucać im, że skorzystali z oferty najmu dostępnej na wolnym rynku. Nie można też wywodzić – jak starał się to czynić pełnomocnik pozwanego – że po uzyskaniu podczas oględzin pojazdu wiadomości o możliwości skorzystania z pojazdu zapewnionego przez ubezpieczyciela T. i K. S. (1) powinni byli w celu zminimalizowania szkody zrezygnować z dalszego wynajmu samochodu od powoda; skarżący wydaje się nie dostrzegać, że umowa najmu z dnia 15 maja 2017 r. zawarta została na czas oznaczony, przy czym art. 673 § 3 k.c. stanowi, że w takim wypadku najemca może wypowiedzieć najem tylko w wypadkach określonych w umowie. Skoro jednak umowa nie przewidywała możliwości jej wypowiedzenia w przypadku zaoferowania poszkodowanym wynajmu pojazdu po niższej cenie przez inną osobę, skorzystanie przez nich z propozycji pozwanego nie spowodowałoby zmniejszenia szkody po ich stronie, skoro w myśl postanowień umownych i tak – wobec dalszego trwania stosunku najmu – byłiby zobowiązani zapłacić B. G. cały umówiony czynsz.

W efekcie powyższych rozważań wykluczone jest zaakceptowanie tez skarżącego, iż konieczność wynajęcia przez T. i K. S. (1) samochodu zastępczego u powoda nie pozostawała w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, za którego skutki odpowiada pozwany, skoro w okolicznościach sprawy niniejszej istniała konieczność używania przez poszkodowanych innego pojazdu zamiast uszkodzonego przez okres trwania naprawy, a ubezpieczyciel ze swej strony nie zaproponował im w rozsądnym czasie od zgłoszenia szkody korzystania z samochodu zastępczego na warunkach skutkujących powstaniem szkody w mniejszym zakresie. Nie sposób też przypisać właścicielom uszkodzonego pojazdu zachowań polegających na przyczynieniu się do zwiększenia szkody, skoro mieli oni prawo oczekiwać, że jeżeli ubezpieczyciel – dążący we własnym interesie do zmniejszenia szkody, a tym samym zakresu swej odpowiedzialności – zamierza im przedstawić własną ofertę wynajmu pojazdu i ma po temu wszelkie środki, to uczyni to niezwłocznie, nie narażając ich na konieczność długotrwałego obywania się bez możliwości korzystania z samochodu. Jeśli pozwany nie podjął jednak w tym zakresie żadnej inicjatywy, która dotarłaby do ich wiadomości, to nie można uczynić im zarzutu, że zaistniały problem zmuszeni byli rozwiązać we własnym zakresie, ponosząc przy tym szkodę, której wyrównania domagają się pozwem w sprawie niniejszej; zachowanie takie nie wiąże się z niezachowaniem należytej staranności w ramach obowiązku dążenia do minimalizacji powstałej szkody, a poniesione w tych okolicznościach koszty stanowiły wydatek celowy i ekonomicznie uzasadniony. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie można zatem podzielić tezy o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 361 § 1 k.c., ani też art. 362 k.c. w związku z art. 354 § 2 k.c. Zasądzone zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie odpowiada tym samym wartości szkody rzeczywiście doznanej, gdyż całość wydatków poniesionych na najem pojazdu od powoda, których poczynienie spowodowało określony uszczerbek w majątku poszkodowanych, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym – wobec czego nie może być mowy o naruszeniu art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. – a zakres odszkodowania nie podlega w jakimkolwiek zakresie zmniejszeniu w świetle przesłanek z art. 362 k.c. Na zakończenie stwierdzić jeszcze należy, że nie jest dla Sądu II instancji zrozumiałym zarzut błędnych ustaleń, że stawka czynszu najmu za samochód odpowiadający klasą uszkodzonemu autu wynosi 135,00 zł za dobę, skoro Sąd meriti wskazał, co było podstawą ich poczynienia, fakty te w istocie wynikają z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a skarżący nie zakwestionował wiarygodności ani mocy dowodowej materiału, na którym Sąd się oparł. Jedynym argumentem podnoszonym przez autora apelacji jest stwierdzenie, że najem oferowany przez ubezpieczyciela kosztował mniej, jednak fakt ten nie implikuje z pewnością

konieczności przyjęcia przez Sąd, że czynsz wynikający z umowy zawartej z powodem nie został określony według stawek rynkowych stosowanych na rynku lokalnym.

Wobec prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy nie ma przeszkód, by Sąd odwoławczy przyjął je za własne – z uzupełnieniem jedynie w zakresie stwierdzenia rozbieżności pomiędzy adresem mailowym podanym przez poszkodowanych w zgłoszeniu szkody i adresem, na który – według twierdzeń ubezpieczyciela – została przesłana pocztą elektroniczną oferta najmu pojazdu zastępczego. Bezzasadność podniesionych w apelacji zarzutów skutkuje jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zasądając je w kwocie 450,00 zł odpowiadającej kosztom zastępstwa procesowego strony powodowej obliczonym na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).